

PROTOKÓŁ NR 0012.10.5.2015
z posiedzenia doraźnej Komisji ds. przygotowania projektu zmian uchwały dot. tzw. Budżetu
Obywatelskiego
w dniu 10 września 2015r.

Miejsce posiedzenia: Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój, pokój nr 129 A.

Czas posiedzenia: godz. 16.00 – 18.05.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji oraz zaproszeni goście, zgodnie z załączoną listą obecności.

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Sprawy bieżące.
3. Prezentacja dotycząca budżetu obywatelskiego.
4. Pytania sondażowe:
 - czy jesteś za tym, aby budżet obywatelski był realizowany poprzez jednostki pomocnicze ,
 - kryteria podziału budżetu obywatelskiego,
 - komu powinno przysługiwać prawo do składania wniosków
tj. jednostki pomocnicze, grupa obywateli, organizacje pozarządowe.
5. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie Komisji otworzył przewodniczący Tadeusz Markiewicz. Przywitał radnych oraz gości będących na posiedzeniu.

Ad. 2.

Sprawy bieżące.

Ad. 3.

Prezentacja dotycząca budżetu obywatelskiego.

Prezentację przedstawił Krzysztof Kucia Sekretarz Miasta.

Krzysztof Kucia -Sekretarz Miasta

Jeżeli są pytania do prezentacji, to proszę.

Kazimierz Janoska-Przewodniczący Zarządu Osiedla „Gwarków”

Cyt. „Integralną częścią budżetu obywatelskiego jest dyskusja między mieszkańcami, którzy zaczynają jeden z etapów inicjatywy, spotykają się i debatują na zebraniach, czy forach”. Nie miałem okazji

słyszeć u siebie i gdzie indziej, aby były jakiekolwiek dyskusje publiczne nt. Funduszu Obywatelskiego. Dostajemy suche kwoty, które są przyznane na dane osiedle. Powinno się odbyć zebranie z udziałem Prezydenta Miasta, Rady, którzy przedstawiają Budżet Obywatelski na zebraniach, gdzie mieszkańcy wspólnie dyskutują nt. potrzeb i wtedy mamy realną wizję tego, co mieszkańcy chcą. Natomiast, dostajemy suche fakty tzn. tyle dostaliśmy na osiedle i co dalej? Oczywiście nie ma żadnych plakatów i tutaj posłużę się miastem Chorzów, gdzie miasto jest oplakatowane i jest informacja, że określonego dnia odbędzie się dyskusja nt. Budżetu Obywatelskiego i zaprasza się mieszkańców danej dzielnicy, aby przyszli i mogli zapoznać się z Budżetem Obywatelskim, z formą, żeby mogli zdecydować o najważniejszych sprawach, które są w danej dzielnicy. U nas się tego nie stosuje, po prostu ktoś się gdzieś dowiaduje. Wnioski, które składamy to głównie wnioski Zarządu Osiedla, gdyż żaden z mieszkańców nie przychodzi, nie interesuje się, ponieważ nie ma żadnej reklamy w tym kierunku. To, co tutaj widzę, to jest to czego nie ma, czego się nie stosuje, bo nie słyszałem o żadnym zebraniu. Na takim zebraniu, jak mieszkańcy są poinformowani, jest Prezydent Miasta, są członkowie Rady Miasta i jest to duże zebranie takie, jak zebranie otwarte i wówczas mieszkańcy mają jasny obraz, co to jest. Natomiast, u nas składamy suche wnioski po to, żeby pieniądze nie przepadły, a potem zbiera się kilkunastu, lub kilkadziesiąt mieszkańców którzy to akceptują i tak to wygląda. Uważam, że jest czas, aby sobie powiedzieć prawdę. Władze Miasta powinny bardziej intensywnie to wdrożyć, powinna być większa informacja, powinny być zebrania i wtedy dopiero będziemy mądrzejsi o to, czego mieszkańcy chcą. Osoby, które przychodzą głosować nt. wniosków przez nas składanych, głosują to, co ktoś zgłosił. Dlatego jestem oponentem tego Budżetu Obywatelskiego od samego początku, ponieważ uważam, że mieszkańcy są niedoinformowani i Budżet jest źle skonstruowany. Nie powinno być tak, że na osiedle które ma 8 tys. ludzi baza jest taka sama, jak na osiedle które ma 300 mieszkańców, a są takie osiedla, które są obok mnie. Jest to robione na tzw. „wariackich papierach”. Obecna władza powiela te błędy, które były robione za poprzedniej władzy. Trzeba to zmienić. Uważam, że Budżet Obywatelski to pieniądze na obywatela, czyli obywatel-mieszkaniec, czyli człowiek który mieszka na danym terenie. Skoro płacimy wszyscy podatki jednakowo, to nie można w tym przypadku dawać większych ilości tzn. tyle, co i tej małej ilości. Powinno być to dzielone sprawiedliwie tj. według ilości mieszkańców. Jeżeli Sołectwa powiedzą, że na wsi jest tyle mieszkańców, co u was jest w bloku, to jest do tego dodatkowy Budżet Sołecki i trzeba to rozdzielić. Uważam, że mówię nie tylko w swoim imieniu, ale w imieniu innych. Wiecie państwo doskonale, że taka forma denerwuje i jest formą niewłaściwą, którą trzeba zmienić. Proszę pokazać drugi punkt, czyli tutaj dyskusja w ramach budżetu dotyczy jasno, jaka dyskusja, z kim i gdzie tzn. kto tę dyskusję przeprowadza, w jakim miejscu i kto jest inicjatorem tego. Inicjatorem takich spotkań powinien być Urząd Miasta, władze miasta które informują mieszkańców o budżecie i o tym, co byłoby z tego budżetu i o kwocie. Niech się dowiedzą jaki byłby stosunek mieszkańców do budżetu i jak się na to zapatrują, a jedynie możemy sobie powiedzieć, że jest to niewłaściwe i jest to źle skonstruowane. Proszę trzeci punkt, cyt. „wyniki Budżetu Obywatelskiego są wiążące, co wyraźnie odróżnia Budżet od konsultacji społecznych”. Propozycje inwestycji wybranych przez mieszkańców są realizowane. Jeżeli będziemy wiedzieli o co chodzi, wówczas będziemy mogli o inwestycjach mówić, dyskutować. Uważam, że skoro mamy czas, jest to dzisiaj. Chcemy, aby były przeprowadzane konsultacje z mieszkańcami na osiedlach, na zebraniach otwartych przed uchwaleniem Budżetu Obywatelskiego. Żeby mieszkańcy, a nie my, mogli się na ten temat wypowiedzieć. Ponieważ teraz są uwagi, dlaczego akurat to i dlaczego oni nie wiedzą? Jest to bubel i trzeba to sobie powiedzieć jasno. Tutaj, jak widzicie można przeczytać, że to się kłóci z tym, co w chwili obecnej jest w mieście. Dlatego zrobmy to sprawiedliwie. Nie mam żadnych uwag, jeżeli chodzi o przyjmowanie wniosków, ponieważ one są właściwie przyjęte i rozpatrywane, tylko chciałbym, aby jednak mieszkańcy o tym wiedzieli i żeby to były spotkania.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Czy jeszcze ktoś z mieszkańców chce zabrać głos w tej sprawie?

Wiesława Kosowska-Przewodnicząca Zarządu Osiedla „Pionierów”

Przedmówca miał poważne zastrzeżenia jeżeli chodzi o podział budżetu. Osiedle Pionierów jest bardzo dużym osiedlem i naprawdę mamy mało budżetu, nie wiadomo jak ten budżet podzielić? Osiedle ma również powierzchnię większą, więc powinno być to na nowo opracowane tzn. ile wobec ludności powierzchni itp., a my w dalszym ciągu bierzmy to po staremu. Może coś po nowemu?

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Panią Prezydent reprezentuje Doradca mec.Żmudziński. Szanowni Państwo przedstawiłem porządek, formułę i chciałem, aby pan Sekretarz dokładnie i precyzyjnie powiedział o całej idei i jak to wygląda. W następnych punktach poza prezentacją będą pytania sondażowe, bo tak je traktujemy. Będziemy pytać i dyskutować, czy jesteś za tym, aby Budżet Obywatelski był realizowany poprzez jednostki pomocnicze? Następne pytanie dotyczące kryteriów podziału, czy spełniają oczekiwania mieszkańców? Nie chodzi o to, żeby Rada Miasta sama to zrobiła, bo mówiąc brutalnie Rada Miasta podejmie uchwałę i ona będzie obowiązywać, ale chcielibyśmy zasięgnąć państwa opinii. Bardzo bym prosił i cenię głos kolegi, aby w dalszej części pomimo krytyki, ale coś się przynajmniej zrobiło do tej kwoty. Oczekiwalibyśmy również od państwa propozycji sondażowych. W dzisiejszej gazecie są pytania, na które można odpowiedzieć dotyczące kryteriów podziału i pytamy o pewne zapisy regulaminowe. Następne pytanie tj. komu powinno przysługiwać prawo do składania wniosków? Jest zamysł, aby Budżet Obywatelski wzbogacić o jeszcze jeden element, zostałaby pewna kwota w Budżecie Obywatelskim i wydawane byłoby to poprzez jednostki pomocnicze. Pewną kwotę, która byłaby wydawana na ogólnomiejskie i wtedy do części ogólnomiejskiej, bo taka dyskusja, co do wydania innych odbywa się poprzez Zarządy Osiedla, Rady Sołeckie i Sołtysów, a później wybór kwoty, która odbywa się poprzez zebranie. Propozycje może złożyć grupa mieszkańców, Sołtys, Zarząd Osiedla i można złożyć kilka, czy kilkanaście propozycji, ponieważ nie jest to ograniczone. Potem wybiera się poprzez publiczną dyskusję na zebraniu poprzez głosowanie. Nie decyduje o tym Rada, które wybierze, ponieważ weryfikacja która jest prowadzona poprzez pracowników Urzędu Miasta dotyczy tej części, gdyż musimy trzymać się ustawy o finansach publicznych tj. na co można wydać, jak i na ile? Wiem, że można wydać całą kwotę np. 86 mln zł z własnych przychodów, z nieruchomości, z podatku itp., ale gdyby tak wydawać tylko i wyłącznie dzieląc kryterium mieszkańców, to niektóre jednostki pomocnicze nie miałyby na co wydać, bo nie mają tyle swojego terenu, a możemy wydać tylko i wyłącznie na teren, a niektóre ulice i części nie byłyby zrobione w ogóle. Inicjatywa o Budżecie Obywatelskim należy do Rady Miasta i Rada Miasta podejmuje uchwałę intencyjną o Budżecie Obywatelskim. Do Prezydenta jako organu wykonawczego należy określenie kwoty, jaka będzie i następna uchwała, gdzie Rada Miasta przyjmuje kryteria i o tych kryteriach chcielibyśmy podyskutować. Będę zadawał pytania, które opracowane są wspólnie z Prezydentem Miasta i naszą Komisją, a później oceniając sondażowe pytania postaramy się wybrać jak najlepsze rozwiązania, które są oczekiwane przez mieszkańców i zgodne z ustawą o finansach publicznych. Jednocześnie, aby uniknąć kryteriów, a mówimy o czasie składania, o weryfikacji, czekałbym na pewną formę propozycji do tych pytań. To spotkanie dzisiaj jest po to, aby wypracować inne kryteria.

Bogusław Wawron-Pełnomocnik Lokalnej Grupy Działania "Wspólny Rozwój" Jastrzębie-Zdrój

Zajmujemy się Budżetem Obywatelskim, ale nie jesteśmy stroną Urzędu, co potwierdzą urzędnicy, ponieważ ich nie „głaskamy”, ale wyszukujemy rzeczy takie, które są źle prowadzone. Budżet Obywatelski, jeżeli chodzi o informację, to na naszej stronie www.jas24info.pl jest bardzo szeroko komentowany. Wszystkie osiedla, które chciały mają swoją podstronę i na tych podstronach w każdym osiedlu jest informacja o Budżecie Obywatelskim. Osiedle Gwarków akurat nie życzyło sobie i miało do tego prawo, żeby taką podstronę mieć. Obecnie z tego zebrania jest prowadzony przekaz właśnie po to, aby każdy z chętnych mieszkańców mógł wiedzieć, o czym się tutaj mówi i móc tego wysłuchać. Jest to zarejestrowane i cały czas udostępnione. Słuchając państwa mam cały czas wrażenie, że zasadność i sens Budżetu Obywatelskiego nadal nie dotarł do wszystkich. Potrzeba jak najwięcej edukacji i nauki, ponieważ jest to bardzo dobra rzecz i Jastrzębie było jednym z pierwszych

miast w Polsce, które wprowadziło Budżet. Jest to bardzo nowe, ale jest i teraz nie ma się co złościć, nie ma się co kłócić. Jeżeli ktoś potrzebuje jakiś informacji, rozdaliśmy 3 tys. ulotek mieszkańcom miasta. Jeżeli jakiegokolwiek osiedle chce, to proszę dać znać, dostarczę i można ludziom rozdawać. To jest ten element samorządności, a nie będzie samorządności jeżeli nie będzie przekazu prawdziwej informacji. Nie jest to agitacja, ale w jas24info.pl jest zakładka „Masz głos, masz wybór” i jest to akcja prowadzona przez Fundację Stefana Batorego. Ogólna akcja, w której jako lokalna grupa działania mamy bardzo znaczny udział i prowadzimy to bardzo prężnie. Jeżeli ktokolwiek będzie chciał dotrzeć do informacji, to proszę przyjść i prześlemy ulotki, informacje, ale nie jesteśmy w stanie dotrzeć do 90 tys. mieszkańców osobiście. Na portalu jest transmisja na żywo, uczestniczyłem w każdej Komisji i wszystko jest relacjonowane i przekazywane. Pełne informacje nt. Budżetu można znaleźć i tylko trzeba chcieć. To nie jest złośliwa uwaga.

Kazimierz Janoska-Przewodniczący Zarządu Osiedla „Gwarków”

Pierwsze słyszę o pańskiej firmie, że wasza firma zajmuje się Budżetem Obywatelskim. Do tej pory sądziłem, że Budżetem Obywatelskim zajmuje się Urząd Miasta, który jest najbardziej kompetentny jeżeli chodzi o te sprawy. Pan mi zarzucił, że „ja sobie nie życzę”, a ja pierwszy raz słyszę i pierwszy raz widzę i nikt się do mnie nie zwracał z jakimkolwiek zapytaniem i jakąkolwiek informacją. Mówienie tutaj, że sobie ktoś nie życzy, to trzeba mieć podstawę, aby coś takiego mówić. Jestem z Zarządu Osiedla „Gwarków” i na pewno żadna informacja od państwa nie dotarła do nas, bo gdyby dotarła to byśmy wiedzieli o tym. Niech pan zweryfikuje swoje informacje nt. Zarządów Osiedli, tzn. gdzie posłałście te informacje? Dla mnie najbardziej wiarygodnym jest Urząd Miasta i tutaj będę się pytał o informacje odnośnie Budżetu Obywatelskiego.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Przepraszam, ale korzystam z przysługującego mi prawa prowadzenia dzisiejszych obrad i w tej sprawie uważam, że głos jest wyczerpany. Tylko dodam, że na dzisiejsze spotkanie imienne zaproszenia wyszły do jednostek pomocniczych i ogólna informacja, że takie spotkanie się odbywa, adresowana do wszystkich obywateli i osób, które przeczytają. Informacja jest na kilku stronach, natomiast mogę mówić o oficjalnej stronie Urzędu Miasta, a jeżeli inne lokalne media podały, to na to nie mamy wpływu. My możemy mówić o naszej stronie. Pan zajmuje się Budżetem od strony obywatelskiej, a nie merytorycznej.

Sławomir Filipowicz-Przewodniczący Zarządu Osiedla „Złote Łany”

Jakie mamy uwagi po przetestowaniu Budżetu? Chcielibyśmy przede wszystkim odpowiedzieć Urzędowi Miasta po wstępnej weryfikacji w jakimś okresie czasu, a powiem na naszym przykładzie. Dobrze się stało, że wyszły w Urzędzie przetargi i oszczędności, ale przez to, że wyszły w Urzędzie oszczędności u nas w tym roku w budżecie zrealizowano więcej, niż można było, ponieważ były oszczędności, ale zaskutkowało mi to na przyszły rok. Złożyliśmy wniosek o utwardzenie miejsc parkingowych, a okazało się, że zakres jest wykonany. Więc nie mieliśmy czasu, aby dokonać zmian we wniosku, bo minął termin. Gdybyśmy mieli tydzień, czy dwa na odpowiedź na informację z Urzędu Miasta, że to już jest, czy też będzie wykonane. Nie wiemy ile zostało pieniędzy z poprzedniego roku, jakie są oszczędności, jakie szczegóły prowadzi się czysto techniczne w Urzędzie? Dostajemy informację i gdybyśmy mieli jeszcze dwa tygodnie, złożylibyśmy ten wniosek na pewno w terminie. Mamy problem do załatwienia, doposażenie placów zabaw w przedszkolu i chcielibyśmy to realizować, ale wniosek na pewno trafny i opisany był, że można realizować, ale jest po terminie. Brakło nam tygodnia, czy też dwóch tygodni i gdyby było nawet 7 dni, to odpowiemy, że w takim razie wycofujemy się z pierwotnego wniosku na parę tysięcy, a 20 tys. jeszcze byśmy sobie zwrócili. Czyli, korespondencja jeszcze z waszej strony tzn. Urząd Miasta odpowiada nam i mamy jeszcze tydzień, czy dwa tygodnie czasu na ewentualne poprawki, wtedy zamyka się termin ostateczny i wszyscy mogą się wypowiedzieć. Czasami są drobne sprawy, które można przekonsultować, a okazywało się tak, że Zarząd mówił „grunt jest nasz”, a ktoś mówił, że grunt nie jest nasz, a później okazywało się, że faktycznie jest Urzędowi Miasta, czy też na odwrót. Więc jest jeszcze termin kilku dni,

aby sobie sprawy wyjaśnić. Drugi problem, w zasadzie dla nas nie ma problemu, bo wiemy, że będziemy dyskutować nt. Budżetu i rozmawiamy na Zarządach Osiedli i rozmawiamy bezpośrednio jako działacze społeczni na osiedlu konsultujemy to i omawiamy. Nawet wniosek Zarządu Osiedla, czy też grupy mieszkańców jest wcześniej przedyskutowany i tutaj bym się z moim przedmówcą nie zgodził. U nas dyskutujemy to wcześniej i nie stosujemy na forach, ponieważ nie wszyscy mają komputery, albo nie są tak mobilni jak młodsze społeczeństwo, mówię o tych najstarszych, a również chcą się wypowiedzieć. Docieramy formą papierową, albo ustną i pytamy osób, co chcieliby, a potem jak przychodzą na zebranie i mają możliwość, to głosują. Jeżeli chodzi o tworzenie budżetu to wiadomo, że większy ma rację i jesteśmy jako mniejsze osiedle i nie trzysta, ale mamy więcej osób, natomiast do ośmiotysięczników mamy daleko. Myślimy, że idealnym rozwiązaniem jest system dwuczłonowy, czy też trzyczłonowy, czyli na wszystkich jakaś kwota. Wówczas mamy pewną kwotę, bo wszyscy mamy potrzeby i wszyscy jesteśmy mieszkańcami, czy zrzeszeni w spółdzielni, czy jest to wspólnota, ale wszyscy mamy stałą kwotę przeliczoną na mieszkańca, na każde osiedle. Potem ta druga kwota i kwestia tego, abyście państwo procentowo ustalili, czy będzie to 30, 40, czy też 50%, albo sama kwota na mieszkańca i wtedy ośmiotysięcznik miałby razy tę złotówkę i miałby o wiele więcej dodatkowych pieniędzy do podstawy. Natomiast zakładanie z góry, że ci mali nie mają racji, to jesteśmy zdecydowanie temu przeciwni. Kwestia powierzchni również jest dyskusyjna, ale są różne wypowiedzi, więc temat ten zostawiamy do dyskusji.

Janusz Rudzki-Przewodniczący Zarządu Osiedla „Bogoczowiec”

Mieszkamy tylko w innych dzielnicach, natomiast Jastrzębie jest jedno i powinniśmy budować Jastrzębie nie kłótnią, że ten dostał więcej, a ten mniej, tylko budować razem. Podział taki jak powiedział pan Filipowicz, tj. mniejszych osiedli, jest dobry. Baza podstawowa dla nas jest dobra, bo jestem z osiedla, które ma 1000-1200 ludzi i lwią część weźmie większe osiedle. Jeżeli mieszkamy w jednym mieście, to podział powinien być proporcjonalny i osiedle, które jest większe powinno dostać więcej. Mniejsze osiedla, które mają np. 36-37 tys., a budowa chodnika średnio wynosi 60 tys. zł. Nasza propozycja i dałem taki wniosek, aby połączyć Budżet Obywatelski z danym rokiem budżetu inwestycyjnego, który jest prowadzony w Urzędzie Miasta. Wówczas mielibyśmy większy zakres prac na danych osiedlach z inwestycji, która może być zrobiona na danym osiedlu. Byłoby więcej robót zrobionych i zakres prac, bo praca zakończy się na 30 tys. i np. będzie to realizacja parkingu. Parking zaprojektowany jest na całość i zakończony zostanie na 37 tys., to projekt dotyczy 37 tys. zł i następny projekt musi być dokończony na dalszy ciąg tych prac. Moim zdaniem to jest również wyrzucanie pieniędzy w błoto, ponieważ w tej sytuacji trzeba dwa razy projektować.

Sławomir Filipowicz-Przewodniczący Zarządu Osiedla „Złote Łany”

Jeżeli Budżet liczony jest od ilości mieszkańców na osiedlu, na powierzchnię osiedla, czy sołectwa tzn. terytorium i mieszkańcy są bazą do wyliczenia, to nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, że organizacja pozarządowa np. hodowcy kanarków z Kalisza zadecydują mi na osiedlu o budowie latarni, czy klatki itp. Nie wyobrażam sobie, że ktoś nie związany z moim osiedlem, z tym miastem, a mógłby decydować o pieniądzach tego miasta na naszym terytorium. Jeżeli to jest w ten sposób obliczane, to tak. Natomiast, jeżeli państwo proponujecie wersję, że ogólna kwota byłaby na miasto i inaczej byłaby naliczana, to wówczas wszyscy mogliby decydować. Nawet w stowarzyszeniu, czy organizacji pozarządowej gdzie są członkowie i mieszkańcy naszego miasta, nie wykluczam takiej inicjatywy ponieważ mają szefa i swoje władze, więc szybciej mogą to omówić i złożyć wniosek na danym terytorium, ale przynajmniej nie będziemy sobie zakłócali takich rzeczy.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Pan zaczyna precyzować i widzi w jaki sposób to idzie. Zadam później konkretne pytania i zrobię formę sondażowego głosowania tych pytań.

Michał Urgoń – Sołtys Sołectwa „Bzie”

Jestem za tym, aby utrzymać obecny sposób rozliczania przydziałów. Nie zgodzę się z panem Przewodniczącym Osiedla „Gwarków”, co do tego, że Sołectwa mają Fundusz Sołecki, z którego mogą uchwalić sobie np. drogi. Jeżeli chodzi o nasze sołectwo, to z tej kwoty nie jesteśmy w stanie ani jednej drogi utwardzić. Więc, albo należałoby to odrzucić, albo na sprawy, które dotyczą osiedli przyznać osobny budżet. Natomiast, w to nie wierzę, ponieważ byłoby to niesprawiedliwe dla części Przewodniczących Osiedli. Kolejna sprawa, to możliwość przegłosowania tylko dwóch projektów wniosków tzn. jeżeli mamy jakąś kwotę przyznaną, to do tej kwoty moglibyśmy przegłosować trzy, lub cztery projekty, jeżeli będą mniejsze.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Idea Budżetu Sołeckiego jest trochę inna, ponieważ jest z innej ustawy. Dostajemy mało i jeżeli wyodrębnimy część Budżetu Sołeckiego, to zależy od odchodów na mieszkańca, to budżet państwa zwróci i u nas jest 30%. Jak wydamy te pieniądze, to dostaniemy dodatkowo na to zadanie. Budżet Obywatelski jest w granicach 37 tys. i on również jest z ustawy.

Ewa Gniadek-Kierownik Wydziału Organizacyjnego
Okolo trzydziestu na sołectwo.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Ustawowo, przychód na jednego mieszkańca i cały budżet wylicza się matematycznie i tyle się dostaje. Szkoda byłoby to u nas stracić i budżet sołecki zostawić, jak funkcjonuje i niech on będzie.

Mirosław Kolb-Przewodniczący Zarządu Osiedla „Staszica”

Dla mnie i całego Zarządu jest za mało czasu na odwołanie się. Złożyliśmy wniosek i przeszedł weryfikację, ale było za dużo pieniędzy. Teraz Przewodniczący, grupa inicjatywna która składa wniosek musi mieć wiedzę trzech Naczelników tzn. musi wiedzieć, że to jest teren miasta, musi wiedzieć ile to budżet kosztuje i ile ten projekt będzie kosztował. Nie mam akurat problemu i myślę, że nikt nie ma, bo Naczelnicy współpracują i są pomocni, ale jest za mało czasu aby się odwołać. Powinien być czas tzn. zbieramy mieszkańców, czy przez zebranie, czy też przez media, przychodzą mieszkańcy i ustalamy co innego. Pieniądze nie przepadają, bo wracają do budżetu miasta. Bardzo ważne, aby te pieniądze zostały w budżecie na dany rok, na danym osiedlu. Jeżeli podejmiemy taką decyzję, to uważam, że będzie to sprawiedliwe.

Dorota Ledwoń-Sołtys Sołectwa „Ruptawa-Cisówka”

W tym roku mieliśmy podobną sytuację z „przepadaniem” tej kwoty, której nie jesteśmy w stanie wykorzystać w obecnym etapie. Chciałabym, aby te pieniądze pozostały, żeby Sołectwo mogło to wykorzystać w dalszym etapie. Fundusz Sołecki, to takie kwoty za które nie można wykonać żadnej poważnej inwestycji. Czy nie można byłoby połączyć Funduszu Sołeckiego z budżetem na dany rok? Czy da się to połączyć i wówczas byłaby wyższa kwota i inwestycja mogłaby być w całości wykonana.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Nie mam dokładnie takiej wiedzy, ale w niektórych sytuacjach trzymając się tych kwot byłoby to trochę trudne i trzeba by zgrywać Fundusz Sołecki z Budżetem Obywatelskim. Nawet, jeżeli jest robione jedno większe zadanie i nie wystarczy środków, to trzeba byłoby precyzyjnie określać, która część byłaby z Funduszu Sołeckiego i następną część z Budżetu Obywatelskiego. Niestety takie są zapisy. Co do dyskusji, czy akurat dana kwota musiałaby zostać, to nie przepada. Idea Budżetu Obywatelskiego jest taka, że na daną jednostkę mamy zrobić np. 50 m chodnika i szacunkowo wyszło, że będzie to kosztować x kwotę, ale z różnych przyczyn w przetargu zrobiono to za mniejszą kwotę, to właściwie zadanie jest wykonane i nic państwu nie przepada. Zostało np. siedem tysięcy i przykładowo, co z tego zrobić? Jeżeli te pieniądze są poddane kryterium, które przyjmujemy tutaj, to od nowa ponieważ nie mieścimy się w terminie, bo liczymy się z tym, że trzeba przedłużyć termin, dać możliwość weryfikacji i odwołania się, czy też wniesienia uwag. Czasami były sytuacje

przecinkowe tj.brakowało czegoś, ale jak jest uchwała, to jest niestety prawo miejscowe i w stosunku do innych obywateli, którzy powiedzą „tu robimy tak, a tutaj inaczej”. Wiem, że precyzyjne zapisy tak jak np. u pani Sołtys była taka sytuacja, że precyzyjnie określono do jakiej kwoty i w przetargu wyszło mniej, a drogi do zrobienia było jeszcze ileś metrów. Sami się uczymy tzn.zapisać do kwoty, którą mamy i wówczas pani Naczelnik by powiedziała, że na przetargu wyszło tyle, to dokładamy jeszcze np.40m i robimy do tej kwoty.

Dorota Ledwoń-Sołtys Sołectwa „Ruptawa-Cisówka”

Pan mówi o realizacji drogi, która była zrealizowana. Mówię o dwóch wnioskach, które mieliśmy do przedyskutowania i w jednym z tych wniosków, w projekcie było około 85 tys. i to około jakby zaważyło o tym, że zabrakło 2 tys., gdzie nie można było zrealizować dwóch wniosków.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Jest pani Naczelnik, która również ma swoje przepisy. Dzisiejsze spotkanie jest po to, abyśmy starali się uczyć wychwytywać to, co jest możliwe do naprawienia.

Głos z sali

Uważam, że nie należy całkowicie przewracać Budżetu Obywatelskiego, tylko trzeba kosmetyczne sprawy wprowadzić. Czy wnioski, które Zarządy dały do poprawek do Budżetu Obywatelskiego są panu znane?

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Tak.

Głos z sali

Jest nas dwadzieścia jeden jednostek i pewnie jakieś jednostki dały już do poprawek i z tych poprawek byśmy coś wybrali.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Ale w tym roku musimy zrealizować Budżet Obywatelski wg takich kryteriów, jakie są przyjęte. Jeżeli mówimy o pewnych zmianach, modyfikacji, o wprowadzeniu regulaminu, to mówimy o 2017 roku.

Głos z Sali

Jeżeli są pewne problemy przedstawione przez dane jednostki, to trzeba to przedstawić.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Jeżeli mówimy o Komisji Samorządu, to sprawdzamy to pod względem formalnym, czy jest wniosek złożony w terminie, z opisów które są i jeżeli któryś z radnych ma inną wiedzę, to prosimy jeszcze raz pracownika, żeby pokazał czy naprawdę tak jest i z czego to wziął. Na etapie projektowania i mówienia można zrobić tak, że albo z przykładu, lub z Sekocenbudu ze średnich cen z ostatniego kwartału, który się poprawia na dane prace i z tego przyjmuje się do przetargu lub zlecenia, ale i tak wszystko idzie w przetargu, bo kwota przekracza.

Szymon Klimczak-radny RM

Mówimy o kwestii algorytmu i tutaj pani Przewodnicząca Kosowska wskazała na to, że jako duże osiedle, to jest stosunkowo mało pieniędzy do dzielenia. Proporcje tego podziału w mojej ocenie są dosyć dobre, natomiast problem jest taki, że kwota jest niska i cokolwiek by się nie działo w kwestii proporcji, to jeśli liczba pieniędzy będzie mała, to i proporcje nie pomogą. Chciałbym żebyśmy poddali pod dyskusję, czy wg państwa możliwe byłoby np. zapisanie sztywno w ramach tej uchwały, ile konkretnie Prezydent Miasta winien wyodrębnić na Budżet Obywatelski? Nie chodzi mi o kwotę, ale może procentowo? Z tego, co się orientuję, to można coś takiego przeprowadzić, a jeżeli nie, to będziemy polemizować i dyskutować, ale dlaczego nie? W tej chwili jest ok.0,5 %.

Ewa Gniadek-Kierownik Wydziału Organizacyjnego

Ogólna kwota 1.500 mln zł, natomiast wyliczenie jest wprowadzane corocznie zarządzeniem Prezydenta.

Szymon Klimczak-radny RM

Jest to kwota arbitralna, czyli uznaniowa i może być 1,500 mln, czy też 0,5 mln, a może być 2,500 mln zł. Wiadomo, że sytuacja budżetowa w tej chwili jest różna, każdy z państwa wie o podatku. Może warto byłoby napisać, bo w tej chwili wychodzi około 0,5 %, a może 1% władzy oddajemy ludziom. To jest taki pomysł, który jest za granicą, a z tego co wiem to w Brazylii. Nie jest to może najlepszy przykład, ale jest to jakieś rozwiązanie i poddaję pod dyskusję. Do pana Sekretarza mam pytanie odnośnie jednoroczności, ponieważ powiedział pan, że nasz jastrzębski budżet jest jednoroczny. Przypominam sobie sytuację, że jeden Budżet Obywatelski na jakimś osiedlu, w danym roku wykonywał zadanie w postaci projektowania, żeby potem na następny rok wykonać to zadanie. Moim zdaniem takich rozwiązań nie powinno być, a dlaczego? Ponieważ przyjdzie np.nowy Zarząd Osiedla i złoży wniosek, który przehorsuje tzn.przekona mieszkańców do tego, że to nie był dobry pomysł żeby wykonać ten projekt i projekt pójdzie do śmietnika. Dla mnie jest to bardzo niegospodarne podejście.

Głos z Sali

Połączyć dwa budżety i zrobić w jednym roku.

Szymon Klimczak-radny RM

Obawiam się jednego, że z punktu widzenia prawa nie będzie to możliwe. Dlatego, że doszłoby do sytuacji w której mieszkańcy głosujący stali by jakby pod murem tzn.Fundusz Sołecki już zdecydowałby, że zrobimy coś, a Budżet Obywatelski „głosujcie państwo w taki, a nie inny sposób”, a co jeżeli w tym głosowaniu nie przejdzie ten projekt?

Maria Pilarska-Naczelnik Wydziału Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji

Połączy dwa osiedla.

Michał Urgoń – Sołtys Sołectwa „Bzie”

Poszedłbym jeszcze dalej, jeżeli z Budżetu Obywatelskiego jest wykonany jakiś projekt, to już miasto jest zobligowane żeby go wykonać, ponieważ żaden Fundusz Obywatelski nie wystarczy na budowę np. najprostszego parkingu, a na projekt już tak. Czy jest możliwa prawna konstrukcja, jeżeli mieszkańcy przegłosują jakiś projekt, to obliguje miasto np. w trzy lata do wykonania tego projektu i nie ze środków Budżetu Obywatelskiego, czy Funduszu Sołeckiego, ale budżetu inwestycyjnego.

Szymon Klimczak-radny RM

Myślę, że samorząd cechuje się samorządnością, podejmuje decyzje we własnym zakresie, a jednak jakiś przymus zewnętrzny? Może być jakiś nacisk na grupę radnych, na Prezydenta Miasta, że skoro „zrobiliśmy projekt, do dołożcie nam do tego parkingu” i oczywiście potem możemy lobbować za takim projektem. Natomiast jakie to będzie miało odzwierciedlenie w budżecie?

Głos z sali

Jeżeli dana praca nie jest wykonana, a jest częściowo wykonana z Budżetu Obywatelskiego, a pani Naczelnik, czy też w Urzędzie Miasta widzą, że to nie jest kwota przesadnie duża, a jest ujęta przez Zarząd, czy Sołectwo, w danym roku ta praca też jest w budżecie inwestycyjnym i może być zrobiona, to uważam, że powinno to być zrobione.

Szymon Klimczak-radny RM

Zgadzam się, że powinno być. Natomiast, nie możemy prawnie zobowiązać. Zgadzam się z tym, jeżeli będzie dobra wola radnych i dobra wola pani Prezydent i zobaczy, że dane osiedle, czy sołectwo postarało się, to proszę bardzo pomóżmy. Natomiast może być sytuacja, że Rada Miasta może i w tym roku podobnie będzie, że nie będzie czym dzielić, ponieważ nie będzie pieniędzy. Zachęcam do różnych metod oddziaływania oczywiście zgodnych z prawem.

Ewa Gniadek-Kierownik Wydziału Organizacyjnego

Odnosnie projektowania, byliście państwo na szkoleniu, gdzie mieliśmy szkolenie z osobą z NIK-u i np. w gminach małopolski jest przyjęte, że wszystkie projekty są zawsze po stronie miasta. Nie ma możliwości robienia tego w Budżetach Obywatelskich, czy Funduszach Sołeckich i oni starają się robić projektowanie po stronie miasta.

Michał Urgoń – Sołtys Sołectwa „Bzie”

A jak przymusić miasto do zaprojektowania czegoś, co chcemy wykonać? Głosujemy obywatelski i wtedy miasto projektuje, dobrze rozumiem?

Ewa Gniadek-Kierownik Wydziału Organizacyjnego

Jeżeli chodzi o Fundusz Sołecki, to zawsze istnieje taka możliwość i to ustawa nam daje, że może to być jeszcze połączone ze środkami oczywiście wcześniej uchwalonymi tj. gminnymi, ponieważ tak jest w Funduszu Sołeckim. Natomiast, mówię tylko o doświadczeniach. U nas jest istota jednoroczności, bo wiadomo projektowanie i potem kwestia przełomu kadencji tzn. zmieniają się Przewodniczący, zmieniają się Sołtysi. Poza tym nie ma żadnej pewności, że nie znajdą się trzy grupy inicjatywne po piętnaście osób, które zgłoszą swoje wnioski, przyprowadzą mieszkańców i przegłosują tak, że nie zrobimy tego oświetlenia chociaż mamy projekt.

Maria Pilarska-Naczelnik Wydziału Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji

Fundusz Sołecki, jak sama nazwa wskazuje sołecki, czyli winien być przeznaczany na takie urządzenia w Sołectwie, czego nie ma w centrum miasta. Macie państwo do roboty renowację, remonty rowów, jakieś pobocza dróg gruntowych i na to ta drobna kwota powinna być przeznaczana. Nie rzucajmy się na zadania, które są zadaniami inwestycyjnymi, zadaniami większymi i kombinować jak to podzielić, żeby to zrobić w przeciągu iluś lat. Zaczniemy sobie pomagać Funduszem Sołeckim w prostych rzeczach i wtedy nie będziemy mieć kłopotu, jak je wydatkować. Budżet Obywatelski, to już są większe kwoty i inaczej można do tego podejść, ale i tak jest warunek jednoroczności. Myślę, że są to głównie kwoty na remonty, a nie na zadania inwestycyjne. Każdy projekt, to już jest pierwszy stopień zadania inwestycyjnego.

Szymon Klimczak-radny RM

Co do kwestii jednoroczności i tego, że ewentualnie pieniądze pozostają, powiem państwu z punktu widzenia litery prawa. Cechą każdego budżetu, czy to na poziomie państwa, czy samorządu jest to, że są jednoroczne. Dokumentem innym, stanowiącym o prognozie jest Wieloletnia Prognoza Finansowa i obawiam się, że może być trudno, żeby pieniądze pozostały. Można jedynie przeprowadzić taką kombinację, że niewykorzystana do końca kwota wraca do puli i można tę kwotę w danym roku wydać, ale na drugi rok jest zobowiązany o tyle zapewnić. Jedynie takie zapisy moglibyśmy w uchwale przevorsować, przy czym Nadzór Prawny Wojewody stwierdzi czy jest to prawnie, czy nie. Kwestia uprawnionych do wniosku, przychylam się do tego, aby było to piętnastu obywateli i chyba nikt więcej. Chociaż na początku zastanawiałem się, czy nie powinno być, że również inni byliby uprawnieni do złożenia wniosku tzn. stowarzyszenia, czy też fundacje? Ponieważ, to wszystko powodowałoby, że będzie to bardziej obywatelskie i więcej ludzi mogłoby się tym interesować. Z drugiej strony wymyśliłem inne rozwiązanie tzn. jak zrobić, żeby angażować ludzi do Budżetu Obywatelskiego i aby ta inicjatywa i pomysł dalej funkcjonował? W uchwale powinien znaleźć się zapis, według którego Prezydent Miasta zaprasza do udziału określone zainteresowane podmioty

NGO, czyli wszystkie organizacje pozarządowe. Chodzi o fundacje i stowarzyszenia, ale również chodzi mi o to, aby również szkoły zaangażować. Dlaczego nie młodzi obywatele, których chcemy związać z tym miastem, żeby nie uciekali z tego miasta. Jestem za tym, aby obniżyć również wiek głosowania w Budżecie Obywatelskim np. od 15 roku życia. Takie rozwiązanie ma Katowice tzn. od 16 roku życia. Wyobrażam sobie to jako zaproszenie, w którym zapraszamy wszystkie szkoły średnie do tego, aby na lekcjach np. WOS młodzież napisała i uzbierała piętnaście osób poparcia i złożyła projekt.

Izabela Dąbrowska-Przewodnicząca Zarządu Osiedla „Przyjaźń”

Konsultujemy się z młodzieżą i mieszkańcami. Mamy daną kwotę i do tej kwoty musimy zorganizować plan, żeby nam wystarczyło pieniędzy, nie przekroczyć budżetu i projekt był zrealizowany.

Szymon Klimczak-radny RM

Oczywiście wszystko musi odbywać się w ramach tego, co jest w uchwale i w ramach tych środków. Uczeń będzie miał obowiązek zebrania piętnastu podpisów obywateli, a chodzi o opracowanie wniosku. Nie chodzi o to, żeby szkoły, organizacje, stowarzyszenia osobno realizowały ten budżet. Dalej zasada piętnastu obywateli, tylko chodzi o charakter informacyjny zaproszenia taki, jak państwo dostajecie jako jednostki pomocnicze gminy. Szkoły również otrzymają zaproszenie, aby w konsultacji z jednostkami pomocniczymi gminy robili projekty. Chodzi tylko o rozpowszechnienie idei.

Wiesława Kosowska-Przewodnicząca Zarządu Osiedla „Pionierów”

Konsultujemy to z mieszkańcami, Dyrektorami Szkół i Przedszkoli.

Szymon Klimczak-radny RM

Bardzo dobrze państwo robicie, ale powiem na własnym przykładzie, ponieważ jestem w Zarządzie Osiedla „A.Bożka” i na moim osiedlu ten budżet wygląda nie obywatelsko i nie ma czegoś takiego. Jestem również przekonany o tym, aby w projekcie uchwały znalazł się zapis mówiący o tym, aby wzmocnić działania informacyjno-promocyjne i to także przez państwa zostało poruszone. Chodzi o to, aby ludzi poinformować, że Budżet jest i gdyby Urząd Miasta przygotował jakieś materiały promocyjne, prelekcje w szkołach wśród młodych ludzi, ale i wśród starszych osób przeprowadzić jakieś spotkania. Chodzi o to, aby ten temat był powszechnie omawiany i żeby spróbować dotrzeć do każdego środowiska, a wykonanie powierzam Prezydentowi Miasta.

Głos z Sali

Mieszkańcy przychodząc pytają, jaka jest kwota w budżecie i informujemy.

Szymon Klimczak-radny RM

Nie chodzi mi o jednostki pomocnicze gminy, bo ja także jestem jednostką pomocniczą i róbmy to dalej, tylko oprócz tego, żeby Urząd Miasta z góry również pomógł.

Janusz Rudzki-Przewodniczący Zarządu Osiedla „Bogoczowiec”

Nie ma czegoś takiego, żeby Urząd Miasta nie pomagał, bo jeżeli chcemy ogłoszenia, to wydrukuje, jeżeli chcielibyśmy jakieś ulotki, to nie ma sprawy ponieważ zwracamy się do swojego opiekuna i wszystko mamy. Nie ma żadnego problemu.

Szymon Klimczak-radny RM

To jest w porządku, natomiast jest to realizowane z dobroci Urzędu, ale nie jest z obowiązującym prawem, a mówimy o tym, żeby to uregulować.

Janusz Rudzki-Przewodniczący Zarządu Osiedla „Bogoczowiec”

W danym trybie, kiedy powstaje Budżet Obywatelski, mieszkańcy są poinformowani i jeżeli mają swoje projekty mogą się zgłosić do siedziby Zarządu.

Szymon Klimczak-radny RM

Brakuje mi trochę informacji i zapytam w jaki sposób odbywa się dzisiaj ocena tych wniosków?
Chodzi mi o to, czy posiedzenia zespołu oceniającego są jawne?

Ewa Gniadek-Kierownik Kierownik Wydziału Organizacyjnego

Myślę, że są niejawnie w rozumieniu takim, że wniosek trafia do komórki merytorycznej, która zajmuje się danym zadaniem i później trafia jeszcze do Komisji Samorządu.

Maria Pilarska-Naczelnik Wydziału Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji

Główna ilość wniosków jest komunalnych.

Ewa Gniadek-Kierownik Kierownik Wydziału Organizacyjnego

Czterdzieści cztery wnioski wpłynęły.

Maria Pilarska-Naczelnik Wydziału Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji

Jak się to odbywa w moim Wydziale? Zbierają się inspektorzy i kierownicy referatów branżowych w stosunku do wniosków. Otwiera się wniosek i analizuje się treść pod względem rzeczowym, finansowym i odpowiedzi na wszystkie te punkty, które są w regulaminie. W tabeli która tutaj była przedstawiona wypisuje się tak/nie. Później daje się do tego opis faktyczny, rzeczywisty co do zakresu wniosku i tak opisany idzie na Komisję.

Szymon Klimczak-radny RM

Zastanawiam się, czy to posiedzenie nie powinno być jawne? Rozumiem, że one nie są oceniane w jednym czasie, tylko co jakiś czas.

Janusz Rudzki-Przewodniczący Zarządu Osiedla „Bogoczowiec”

Może nie jawne, ale osoby zainteresowane, które złożyły wniosek.

Szymon Klimczak-radny RM

Ale są organizacje takie, jak reprezentuje pan Bogusław, które tylko obserwują.

Janusz Rudzki-Przewodniczący Zarządu Osiedla „Bogoczowiec”

Pan będzie wiedział dopiero wtedy, jeżeli będzie informacja. Pan nie będzie decydował o moim osiedlu, gdzie mam z mieszkańcami uzgodnione prace które mają być wykonane.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Uważam, że panu radnemu chodzi o to, aby zorganizować to w taki sposób, jeżeli pani by rozpatrywała dane wnioski, umówi się pani w którym terminie są np. związane z remontem i pani weźmie do siebie branżowców i poinformować dane jednostki. Może trzeba będzie coś doprecyzować, to osoba zainteresowana, przedstawiciel tej jednostki mógłby być głosem doradczym, czy też wyjaśniającym i to skróciłoby okres, gdzie można odnieść się do tego na miejscu.

Maria Pilarska-Naczelnik Wydziału Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji

Przypominam, że wnioski analizowane są już przed wpłynięciem, bo który z panów nie przychodzi do Wydziału do odpowiednich inspektorów i nie konsultuje tego wniosku? Inspektorzy dokładnie to określają, który to jest zakres i wyceniają czasami kosztorysem szczegółowym, a czasami w porównaniu z podobnymi zadaniami po przetargu orientacyjnymi kosztorysami. Później, jak zespół się zbiera, to już jest kwestia porównania do cen jakie się stworzyło przed wnioskiem i odpowiedzi na te pytania. Również wtedy następuje analiza Planu Zagospodarowania, czy jest zgodna? Czy są plany w tym zakresie? Może być np.prosta droga do zrobienia, ale trzeba zrobić najpierw odwodnienie i mało kto o tym może wiedzieć. Weźmy pod uwagę, że inspektorów Wydziału jest tyle, ile jest i mają

zadania własne i oni w tym czasie muszą to wszystko wykonać. Zastanawiam się jak rozstrzygnąć sprawę wykonywania kosztorysów i tego czasu poświęconego?

Janusz Rudzki-Przewodniczący Zarządu Osiedla „Bogoczowiec”

To, co pani Naczelnik powiedziała, jeżeli byłaby osoba zainteresowana zaproszona, to wówczas jak wniosek nie przejdzie, a pani mówi że może przeszedłby wcześniej tak, aby było zrobione wcześniej odwodnienie i jestem poinformowany o tym, że w pierwszej kolejności trzeba zrobić odwodnienie.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Myślę, że gdyby nawet te osoby przyszły, to może nawet merytorycznie by przeszkadzały w tej pracy. Tutaj nie mieliśmy możliwości odniesienia się do uwag do ewentualnego poprawienia. Jeżeli w regulaminach znajdzie się wola Rady Miasta i z konsultacji wyniknie, że taki termin trzeba dać, to można się odnieść indywidualnie.

Maria Pilarska-Naczelnik Wydziału Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji

Komisja rozpatruje wnioski już po terminie złożenia i wtedy nie ma już możliwości zmiany treści, czy też terminu.

Wiesława Kosowska-Przewodnicząca Zarządu Osiedla „Pionierów”

Przychodzi się i konsultuje i nie ma problemu, bo zawsze idę do pani Naczelnik, inspektorzy potrafią to prędko przeliczyć i powiedzieć, czy jest możliwość wykonania, czy nie. Wiem już które wnioski mniej więcej przejdą, co mogę puścić w całości, a co mogę tylko częściowo.

Szymon Klimczak-radny RM

Ta praktyka jest dobra, natomiast pamiętajmy, że próbujemy rozmawiać jak zmienić uchwałę tak, aby te przepisy były takie, żeby to zapewniały. Chodzi o to, żeby przelać to na papier. Jestem za tym, aby uzupełnienie było w terminie 7-dniowym, albo 14-dniowym przy błędach formalnych tj. przeprowadzenie postępowania uzupełniającego. Byłbym również za tym, aby zmienić nazwę Komisji w uchwale tj.ds. samorządu terytorialnego. Wyobrażam sobie żeby w uchwale znalazł się zapis dot. tego, aby na początku każdego roku organizować szkolenie dla wszystkich zainteresowanych, czy to mieszkańców, czy osób działających w Zarządach Osiedli, Sołectwach dotyczące krótkiego instruktazu, jak złożyć dobry wniosek. Może powinna być wyraźniejsza zakładka na stronie Miasta tj. odrębny dział „Budżet Obywatelski”.

Roman Foksowicz-radny RM

Mija drugi rok, kiedy Budżet Obywatelski mamy i właściwie pierwszy, kiedy jest realizowany. Ponieważ dopiero realizujemy projekty w tym roku, które były głosowane w ubiegłym roku. Wiemy, jakie mamy problemy, co jest źle, a co jest dobrze realizowane, a najlepiej wiedzą Zarządy Osiedli, które właściwie od początku do końca realizują Budżet Obywatelski. Pierwszą bolączką z którą od początku się spotykamy, jest podział pieniędzy. Zgadzam się z tym, że powinna być pewna stała kwota i w tej chwili jest to 40%, a zastanawiam się czy nie 50%? Problemem jest to, że duże osiedla są małe powierzchniowo, a bardzo dużo ludzi tam mieszka, a różnice pomiędzy kwotami jakie przyznawane są np.Bzie, a osiedle „Pionierów” i Bzie, a osiedle „Gwarków” są różnicami 100%. To jest naszym zdaniem po części niesprawiedliwe, bo z kolei Bzie jest wielkie powierzchniowo, a ma 1/3 mniej mieszkańców niż osiedle „Gwarków”, czy nawet największe osiedle „Pionierów” tj. 1/5 tego i to jest naszym zdaniem w pewnym sensie niesprawiedliwe. Podział powinien być nie taki, że 40%, 30%, tylko stara kwota powinna być większa, a te udziały które są od osoby zamieszkałej na osiedlu, czy sołectwie i od powierzchni powinny być mniejszym elementem, który różnicuje. Boli nas wielkość różnicy pomiędzy pieniędzmi, jakie przepływają do nas, ponieważ coś zrobione na osiedlu służy większej ilości ludzi, niż coś zrobione w sołectwie. Na osiedlu zamieszkuje więcej osób i tutaj

powinniśmy się zastanowić w jaki sposób to podzielić? Moja propozycja jest taka, aby przygotować kilka symulacji, usiąść i przedyskutować, która symulacja jest najlepsza i którą ewentualnie przyjąć do tego. Próbowaliśmy się dowiedzieć w trakcie uchwalania regulaminu do Budżetu Obywatelskiego i powiedziano nam, że przeprowadzono symulację, ale do dzisiaj nikt nie był w stanie powiedzieć, jakie są to kwoty. Usłyszeliśmy wtedy, że są mniej więcej równe, a to jest tak, że siedemdziesiąt parę tysięcy na osiedle „Gwarków”, natomiast sto dwadzieścia tysięcy na sołectwo „Bzie”. Przepraszam, ale Bzie jest takim jaskrawym przykładem niestety. Kolejnym elementem jest sposób dyskusji nad projektami i sposób docierania do mieszkańców. Sami doskonale wiemy, że na zebrania osiedlowe mieszkańców przychodzi bardzo mało ludzi tj. 1 % mieszkańców. Opieram się na osiedlu „Gwarków” ponieważ tam mieszkam i jestem w Zarządzie Osiedla i jest ponad 7 tys. mieszkańców, a przychodzi 50-60 osób na zebranie. Podobnie jest gdzie indziej i to jest bolączka nas wszystkich. Sposób dotarcia informacji o tym, że odbywa się Budżet Obywatelski, że możemy projekty wносить, to próbujemy robić i rozklejamy informacje na klatkach, ale niestety zainteresowanie jest, jakie jest. Ludzie nie chcą przychodzić i nie spodziewamy się, że będą przychodzić na zebrania. Czy nie warto pomyśleć nad większą informacją w mediach internetowych? Tak, żeby miasto położyło nacisk na to, aby taka informacja była gdziekolwiek włączając w to wszystkie media społecznościowe itp. Ludzie i również młodzież chętniej będą zasięgali tam informacji o tym, co się może dziać, niż przychodząc na zebrania. Kolejna rzecz, to sposób głosowania na zebraniach tzn. przychodzi pięćdziesiąt osób i decyduje o 7 tys. Ludzie wiedzą, przychodzi kto chce, ale nie można tego połączyć w taki sposób, że część głosuje przez internet, a część głosuje przychodząc na zebranie i połączy się te elementy. Warto się nad tym zastanowić.

Ryszard Piechoczek-radny RM

Nie do końca zgadzam się z kolegą Foksowiczem. Tak, jak pan Janoska powiedział na początku, jeżeli kwota bazowa dla osiedla „Gwarków” będzie taka sama jak na osiedlu „Tuwima”, bo tak rozumiałem, to tak nie powinno być. Osiedle, które ma 600 tys. mieszkańców, a osiedle które ma 8-10 tysięcy, to powinno być zróżnicowane. Tutaj porównywane było osiedle z sołectwem „Bzie”, „Szeroką”, czy też „Moszczenicą” jest to obszarowo dużo. Idąc jeszcze tym tokiem myślenia, to na osiedlu „Zofiówka” za trzy lata nie będzie co robić, ponieważ prawie ¾ to spółdzielnia tzn. parę dróg, chodników które będą zrobione i tam Budżet Obywatelski nie będzie już realizowany, bo nie będzie już co robić. Na Sołectwach są setki kilometrów chodników do zrobienia, oświetlenia i to jest dużo obszarowo. Zgadzam się tutaj, że 8-10 tys. na takich osiedlach, jak „Pionierów”, czy „Gwarków” też powinno być. Wiem, że budżet powinien być większy, ale pewnie wszystkich nie zadowolimy. Natomiast, nie możemy odchodzić od tego, że w Sołectwach jest więcej roboty, obszarów i potrzeba więcej środków na inwestycje.

Roman Foksowicz-radny RM

Na osiedlach również.

Ryszard Piechoczek-radny RM

Na osiedlach też jest, ale dużo gruntów jest spółdzielni i spółdzielnie robią wokół bloków i to widać, a mieszkańca za bardzo to nie interesuje kto zrobił? Czy zrobiła to spółdzielnia, czy Miasto zrobiło? Po prostu chce mieć zrobiony chodnik.

Głos z Sali.

Interesują się.

Ryszard Piechoczek-radny RM

Tak, interesują się. Zgadzam się z panią, tylko nie odstawiamy tutaj Sołectw, czy Osiedli jak np. Jastrzębie Górne, czy Dolne. Może źle rozumiałem, ale myślę, że to również nie może tak być.

Ewelina Auguścik- Zarząd Osiedla „Gwarków”

Chciałam uzupełnić kwestię głosowania przez internet. Jest to bardzo dobra sprawa, ponieważ często ludzie którzy chcą przyjść na zebranie, jest kwestia tego, że jeżeli ono jest w tygodniu o godz.16.00, 17.00, to nie mamy możliwości dotarcia na nie, bo jesteśmy w pracy, czy na zajęciach z dziećmi. Natomiast, jeżeli mam możliwość wejścia na internet, obojętnie w jakim czasie w ciągu dnia, to wtedy zagłosuję i wówczas frekwencja i ta ilość będzie dużo większa.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Jak uniknąć podwójnego głosowania? Ktoś może głosować przez internet raz, bo na takich zebraniach jeżeli jest wiele projektów i wybieramy, to głosuję za jednym projektem jeden raz. Jak uniknąć podwójnego głosowania, że mogę z domu głosować przez internet i przyjść na zebranie. Jaka jest możliwość weryfikacji?

Ewelina Auguścik- Zarząd Osiedla „Gwarków”

Są to kwestie informatyczne.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Wiem, że jest możliwość zabezpieczenia się elektroniką, ale jak się zabezpieczyć w przypadku zagłosowania przez internet raz, a po przyjściu na zebranie zagłosuje drugi raz. Trzeba byłoby zrobić listę i weryfikować.

Głosy z Sali.

Numer Pesel.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Jest ochrona danych i nie chciałbym, aby Przewodniczący stał i zbierał Pesel przy wejściu.

Bogusław Wawron--Pełnomocnik Lokalnej Grupy Działania "Wspólny Rozwój" Jastrzębie-Zdrój

Prosta sprawa tzn. robimy listę, która jest w internecie i z chwilą oddania głosów zaznaczamy na liście głosy i wówczas jak wchodzi ludzie na zebranie można powiedzieć, że osoba nie ma już prawa głosu.

Szymon Klimczak-radny RM

Odnosnie głosowania jest kilka modelowych rozwiązań. Pierwszy, to przychodzimy na zebranie i głosujemy, a znam sposób głosowania oprócz tego na zebraniu, przez tydzień można głosować w lokalnych sklepach osiedlowych. Przedsiębiorcy chętnie pójdą nam na rękę, a mówię to jako przedsiębiorca i np. w kilku wcześniej ogłoszonych punktach. Trzeci model, to połączenie tego z głosowaniem elektronicznym i faktycznie znam takie przypadki, gdzie było takie głosowanie i frekwencja z 7-10% wzrastała do ok 20%, tj. Budżet Obywatelski przybierał na sile i miał lepszy wymiar zainteresowania. Bardzo często dochodzi do jakiś włamań i zabezpieczenie tego może być zbyt kosztownym, również stworzenie takiego systemu głosowania, a poza tym kwestia uwierzytelnienia danych, np. załogowałem się i zagłosowałem, jak to zweryfikować? Trzeba byłoby to jakoś zabezpieczyć.

Norbert Małolepszy-radny RM

Posiedzenia Komisji Doraźnej ds. Budżetu Obywatelskiego miały nam pokazać mankamenty, które za pomocą nowelizacji uchwały poprawić. Przysłuchuje się dyskusji i zamiast poprawiać i sobie ułatwiać życie, próbujemy sobie wprowadzać kolejne zawiłości, trudne sprawy. Nie zmusimy mieszkańców do tego, aby przyszli. Możemy promować, mówić i robić różnego rodzaju konsultacje z Zarządami, Radami Sołeckimi, ale niestety nie zmusimy i dlatego łączenie głosowania bardzo trudnego, bo są to czasami różne wnioski, złożone wnioski. Łączenie głosowania podczas zebrania i za pomocą internetu zupełnie nie ma sensu i do tego nie dojdzie. Należy rozważyć jedną rzecz tzn. mam taką propozycję, aby oprócz tej kwoty bliskiej miliona złotych, lub jak do tej pory było 1,5 mln zł na wszystkie osiedla i jest taka możliwość, że będzie pula np. 500 tys. zł, albo 1 mln zł i wtedy mieszkańcy mają możliwość

głosowania nad jedną inicjatywą, inwestycją. Wówczas głosowanie internetowe jak najbardziej wchodzi w grę.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Budżet Obywatelski jest tak skonstruowany, że musi być zgoda i porozumienie pomiędzy organem uchwałodawczym i organem wykonawczym tzn. uchwałą inicjatywną, kwota ze strony pani Prezydent, kryteria podziału, ustawa o finansach i nasza wewnętrzna uchwała. Zadam jeszcze pytania na koniec. Czy pan Doradca ma coś do powiedzenia w tej sprawie, w imieniu pani Prezydent?

Sławomir Żmudziński-Doradca Prezydenta Miasta

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana Janoski, tutaj trochę błędnie zrozumiana została ta krótka prelekcja, którą pan Sekretarz wygłosił, ponieważ ona nie dotyczyła obowiązującego stanu prawnego, ale była to pogładowa prelekcja która miała wskazać pewne rzeczy. Tak samo i może tutaj nawiążę do wypowiedzi pana Radnego Klimczaka, tutaj chyba nie ma w tej chwili sensu dogmatycznych sporów prowadzić na temat, czy ten budżet jest wiążący, czy nie wiążący, ponieważ jest tutaj co najmniej parę problemów które należy rozwiązać. Czy ta uchwała jest bblem? Myślę, że do tego nie wracamy, gdyż jest potrzeba jakiejś ewaluacji, dokonania zmiany i o tym rozmawiamy już długo. Jest dobra współpraca między radnymi i Miastem, więc przygotujemy rozsądny projekt. Co do niektórych wypowiedzi, pani Kosowska- niewłaściwy podział środków. Widzę taką tendencję, jak państwo reprezentują Osiedle licznie większe, to jest koncepcja, aby pewne kryteria dotyczące zwłaszcza powierzchni ograniczyć. Natomiast, jak państwo reprezentują mniejsze Osiedla, albo Sołectwa, to żeby pewne kryteria wzmocnić, czy utrzymać. To jest naturalne, gdyż państwo reprezentują swoje środowiska i jednostki pomocnicze. Będzie to chyba najtrudniejsze zadanie, aby znaleźć złoty środek który każdego zadowoli. Natomiast, będziemy musieli jakiś kompromis wypracować wraz z paniami i panami radnymi. Wypowiedź pana Bogusława Wawro Stowarzyszenie „Wspólny Rozwój”, bardzo dobrze, że organizacje pozarządowe jak i wspomniane stowarzyszenia podejmują pewne działania promocyjne. Robią to z własnej inicjatywy i niech robi to jak najwięcej takich organizacji i na pewno coś dobrego z tego wyniknie, a nie złego. Myślę, że takie działania są jak najbardziej wskazane. Wypowiedź pana Filipowicza dotyczyła kwestii złożenia wniosku po terminie tzn. jest taki postulat, ale nie wiem jeszcze jaki ostateczny kształt przybierze ten projekt i przede wszystkim chcemy wydłużyć termin składania wniosku i jednocześnie, aby była w tym czasie możliwość poprawki. Rozważamy również możliwość wprowadzenia procedury odwoławczej, natomiast nie wiem kto miałby ostatecznie tę procedurę odwoławczą realizować w praktyce. Myślę, że mogę się wspólnie wypowiedzieć w imieniu przynajmniej części radnych, że taka potrzeba jest dostrzegana. Wypowiedź pana Ródkiego z Osiedla „Bogoczowiec”, pan solidaryzuje się z wypowiedzią pana Filipowicza i także wskazuje na środki, natomiast mówię jeszcze raz, że tutaj nie ma złotego środka i musimy jakiś kompromis społeczny znaleźć w tym wszystkim tak, żeby przynajmniej w jak największym stopniu wszystkich zadowalał. Wypowiadał się pan Filipowicz, co do udziału organizacji pozarządowych i tutaj bym prosił w tym zakresie wziąć pod uwagę jeszcze taki argument, że organizacje jakiegokolwiek one nie będą, to miałyby tylko prawo formułowania wniosku, bo głosować i wybierać cały czas przynajmniej w tym zakresie dotyczącym środków osiedlowych, czy sołeckich będą mieli mieszkańcy, a nie organizacje. Organizacje nie będą podejmowały głosu i to samo, jeżeli chodzi o kwestię obniżenia wieku, która tutaj wcześniej padła tzn. rozważamy i raczej jesteśmy zgodni, żeby obniżyć wiek wnioskodawców. Nie wiem, czy akurat mieszkańców, którzy będą mieli prawo decydowania, ponieważ propozycja pana Klimczaka pierwszy raz tutaj padła, nie była jeszcze dyskutowana w naszym gronie. Co do wieku wnioskodawców, to rozważamy dość poważnie, czy mieszkańcy niepełnoletni mieliby prawo głosu. Myślę, że tutaj dyskusja będzie jeszcze otwarta. Pan radny Mirosław Kolb wskazuje na krótki okres odwołań i tutaj znowu rozważamy, aby okres składania wniosków wydłużyć i jednocześnie byłyby one rozpatrywane na bieżąco i byłby czas w przypadku jakiś uchybień, aby ponownie złożyć wniosek, czy też go poprawić. W każdym razie, póki ten termin nie upłynie tj. dwa, czy trzy miesiące, to byłaby możliwość poprawienia wniosku. Co do przenoszenia środków na kolejny rok, jestem bardzo sceptyczny, ponieważ tutaj przede wszystkim trzeba wziąć

pod uwagę tryb procedowania nad budżetem. Możemy założyć, że dzisiaj jakieś środki zostaną dodatkowo przyznane jakiemuś osiedlu w przyszłym roku, natomiast na obecnym etapie trwa prognozowanie wpływów budżetowych na przyszły rok, ale nie na 2017r., to jest wielka niewiadoma. Nie wiem, czy byłoby to zgodne z ustawą o finansach publicznych tzn. jeszcze raz trzeba byłoby się nad tym pomysłem pochylić i zastanowić. Jest propozycja pana radnego Klimczaka, aby wnioski składało piętnaście osób, czy tylko?

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji
Minimum piętnaście osób.

Sławomir Żmudziński-Doradca Prezydenta Miasta
Czy pan radny odnosi się tylko do obywateli, czy tak jak do tej pory było?

Szymon Klimczak-radny RM
Jestem zwolennikiem tego, aby tylko piętnastu obywateli miasta mogło złożyć wniosek. Natomiast, faktycznie kwestia dyskusji, czy pełnoletnich, czy może trochę mniej obniżyć? Dlaczego młodych nie angażować w życie Miasta, bo jeżeli ich bardziej zwiążemy, to będą czuli, że są częścią tego Miasta.

Sławomir Żmudziński-Doradca Prezydenta Miasta
Czy tutaj jest propozycja, aby wykluczyć np. Zarządy Osiedli i Sołectwa?

Szymon Klimczak-radny RM
Nie.

Sławomir Żmudziński-Doradca Prezydenta Miasta
Proszę precyzyjnie wyjaśnić.

Szymon Klimczak-radny RM
Poprzez jednostki pomocnicze gminy oczywiście żeby to nadal się odbywało. Chodzi mi o to, aby prawo inicjatywy składania wniosków miało piętnastu obywateli. Zastanawiałem się, czy rozszerzyć to na różne organizacje i myślę, że nie ma co rozszerzać, ponieważ tak jak pan Filipowicz wskazywał, że jakieś stowarzyszenia będą wskazywać, co należy zrobić na osiedlu. Natomiast, zaprosić ponieważ Prezydent Miasta ma wykaz organizacji pozarządowych zarejestrowanych w mieście, wykaz wszystkich szkół i wysłać zaproszenia bardziej informacyjnie tj. „złóżcie swój wniosek jako stowarzyszenie, angażujcie się w sprawy osiedli”. Dla państwa jest to o tyle komfort, że zobaczycie jak organizacje działają na osiedlu, czy chcą pracować? Niech one również zapraszają do poparcia takiego wniosku i będą reklamować, aby głosować na dany projekt.

Sławomir Żmudziński-Doradca Prezydenta Miasta
Jeszcze najważniejsza rzecz dotycząca propozycji pana Klimczaka, która miałaby się sprowadzać do sztywnego określenia kwot, czy do procentowego, czy kwotowego, przeliczanego na Budżet Obywatelski. Nie chciałbym, żeby to była kolejna uchwała, która zostanie uchylona przez Nadzór Wojewody. Proces planowania budżetu, to jest planowanie wpływów, a potem dopiero planujemy wydatki.

Szymon Klimczak-radny RM
Jest to na wzór budżetu krajowego tzn. ileś zakładamy, że np. 3% PKB zawsze przekazujemy na naukę, nowe inwestycje, na budowę dróg i tak samo tutaj można byłoby spróbować napisać taki projekt, gdzie 1% budżetu Miasta zawsze byłby przekazywany na Budżet Obywatelski. Tak, jak teraz mamy budżet na poziomie 355 mln zł, to 1% wynosi 3 500 000,00, a może 0,75%?

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Doprecyzuję. Nie można, ponieważ dwa organy tj. przygotowanie projektu budżetu jest w wyłącznej kompetencji Prezydenta Miasta i to mówienie, że radni nie umieją i nie mogą tzn. radni nie mogą przygotować projektu uchwały i narzucenie byłoby wchodzeniem w kompetencje Prezydentowi. Spotkałem w publikacjach dyskusje różnego rodzaju, ponieważ z kolei Rada nie jest związana projektem Prezydenta i tutaj mogłaby coś zrobić, ale jest cały proces Budżetu Obywatelskiego i kto miałby odwagę przejść cały proces i potem wszystko zniweczyć? Tutaj musi być zgoda dwóch organów i nie można narzucić Prezydentowi.

Sławomir Żmudziński-Doradca Prezydenta Miasta

Wypowiedź pana radnego Foksowicza dotyczy głosowania internetowego i myślę, że powinniśmy dążyć w tym kierunku, natomiast trzeba znaleźć takie rozwiązanie, które byłoby rozwiązaniem bezpiecznym. Jeżeli w ramach pracy, którą podejmujemy i w tym roku nie uda się takiego rozwiązania znaleźć, to trzeba go szukać, bo nie jest powiedziane, że np. w kolejnym roku możemy takie rozwiązanie wprowadzić. Tutaj nie można się ograniczać, natomiast faktycznie musi to być rozsądne rozwiązanie. Pan Piechoczek odnosił się co do podziału środków, pani Ewelina Auguścik do głosowania przez internet. Natomiast, jeżeli państwo mają jakieś pytania, to postaram się odpowiedzieć. Myślę, że trochę podsumowałem państwa wypowiedzi w skrócie, na ile było to możliwe. Dziękuję i jeżeli są pytania, to bardzo proszę.

4. Pytania sondażowe:

- **czy jesteś za tym, aby budżet obywatelski był realizowany poprzez jednostki pomocnicze?**

Głosowanie: za – 14, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1.

- **czy kryteria podziału budżetu obywatelskiego należy zmienić?**

Głosowanie: za – 7, przeciw – 10, wstrzymujących się – 0.

Kazimierz Janoska-Przewodniczący Zarządu Osiedla „Gwarków”

Czy mogę złożyć wniosek o przyłączenie się Osiedla „Gwarków” do Bzia, jako dzielnica Bzia? Wtedy mielibyśmy o wiele więcej.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Ze względów formalnych nie można. Można połączyć dwie jednostki i zlikwidować, ale trzeba przeprowadzić referendum w tej sprawie, natomiast można połączyć te, które graniczą z sobą. Z Bziem nie, ale bardziej mógłby się pan dołączyć do Osiedla „Tuwima”.

- **czy jesteś za tym, aby prawo do składania wniosków pozostawić mieli tak, jak jest do tej pory tj. Zarządy Osiedli, grupy mieszkańców i Rady Sołeckie?**

Głosowanie: za – 18, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji

Gdyby była jakaś niewielka kwota, czy wielka kwota wydzielona na ogólny, to byśmy to robili na innych zasadach tzn. wówczas mogłyby składać organizacje i stowarzyszenia. Bardzo państwu dziękuję. Nam Radnym trochę to dało do myślenia, ale jesteśmy zgodni, że jednak Budżet Obywatelski jest potrzebny w mniejszy, czy większy sposób, ale jednak daje możliwość wykonania zadań. Chylibym się do pani Naczelnik, że jednak możemy zrobić, co chcemy, ale nie komplikujemy sobie. Póki mamy coś zrobić z takich rzeczy, z którymi nie ma problemu, to idźmy w tym kierunku, a

jak nam zabraknie już możliwości robienia, to będziemy się starali zmienić to trochę inaczej. To była forma sondażu, co dodamy do tego. Panie Pełnomocniku, jak długo będą prowadzone konsultacje elektroniczne i papierowe? Na jak długo pani Prezydent przewiduje?

Sławomir Żmudziński-Doradca Prezydenta Miasta
Była intencja, aby te konsultacje były raczej dłuższe.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji
Za dużo czasu nie mamy, ponieważ musimy przygotować uchwałę, a potem jeżeli uchwała będzie miała jakiegolwiek zmiany, a jest to prawo miejscowe i trzeba to ogłosić w Dzienniku Urzędowym. Logiczny czas, to minimum 30 dni.

Sławomir Żmudziński-Doradca Prezydenta Miasta
Ankieta jest już w internecie i można ją sprawdzić.

Ad. 8.

Zakończenie posiedzenia.

Tadeusz Markiewicz-Przewodniczący Komisji podziękował zebranych za przybycie i zakończył obrady Komisji.

Protokołowała
Alicja Kogut

Przewodniczący Komisji

TADEUSZ MARKIEWICZ